

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 września 2016 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 listopada 2016 r. R. G. (1) przyjechał samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) wraz z żoną i małą synem do R. na plac targowy. Pokrzywdzony zaparkował swój pojazd na chodniku na skrzyżowaniu ulic (...), jego żona opuściła pojazd w celu wykonania zakupów, zaś R. G. (1) pozostał w środku wraz z dzieckiem. W pewnym momencie pokrzywdzony usłyszał uderzenie, wysiadł z pojazdu i wówczas zauważył, że kierująca samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) zaparkowała swój pojazd obok jego pojazdu, a wysiadając uderzyła drzwiami w jego pojazd, dokonując jego uszkodzenia.

Kierującą samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) była H. W., która po opuszczeniu pojazdu udała się do osoby skupującej orzechy, w celu ich odsprzedaży. Kiedy po krótkim czasie wróciła do swojego pojazdu, otwierając drzwi ponownie uderzyła nimi w pojazd R. G. (1). Pokrzywdzony chciał zwrócić jej uwagę, pokazywał miejsce gdzie uderzyła w jego samochód, chciał otrzymać rekompensatę finansową za uszkodzenie, lecz obwiniona nie uwierzyła, wsiadając do swojego samochodu, otwierając drzwi po raz drugi uderzyła nimi w samochód pokrzywdzonego. R. G. (1) wykonał swoim aparatem telefonicznym zdjęcie tablicy rejestracyjnej pojazdu obwinionej, chciał ją zatrzymać, próbował otworzyć drzwi, mówił przy tym że dzwoni po Policję. Obwiniona próbowała odjechać z miejsca zdarzenia. R. G. (1) by jej to uniemożliwić, po tym jak H. W. wycofała kierowanym przez siebie pojazdem na drogę, stanął przed maską po stronie kierowcy, na masce położył dłoń i chciał uniemożliwić obwinionej dalszą jazdę. H. W. nie zważając na pokrzywdzonego zaczęła jechać, na skutek czego wjeżdżając na pokrzywdzonego samochodem, przewróciła go, przejechała kołami po jego nogach, następnie wycofała i omijając pokrzywdzonego odjechała dalej, nie zatrzymując się, nie udzieliła pomocy potrąconej przez siebie osobie.

R. G. (1) podniósł się, w tym czasie powróciła jego żona, udał się on w pościg swoim samochodem za obwinioną, która z ul. (...) skręciła w ul. (...), następnie przejechała przez (...)i skręciła w prawo w ul. (...), skąd zjechała w lewo na parking przy hipermarkecie E. L.. Wjeżdżając na wymieniony parking H. W. kierowanym przez siebie pojazdem uderzyła w pojazd marki D. (...) o nr rej. (...), którym kierowała K. G. (1) i nie zatrzymując się pojechała dalej. R. G. (1), który cały czas jechał za obwinioną, a w trakcie jazdy jego żona wykonała kolejne zdjęcia pojazdowi obwinionej, nagrywała go, zatrzymał się w celu udzielenia pomocy.

Na skutek potrącenia i przejechania po nodze R. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Zdarzenie to nie stanowiło bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego.

Kierowcy uczestniczący w opisanych zdarzeniach byli trzeźwi.

Dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionej karta 1, 97-102, 108-109, zeznania świadka R. G. karta 103-120, zeznania świadka J. P. karta 21, 110-112, 115, 196-197, częściowo zeznania świadka J. K. karta 112-115, zeznania świadka K. S. karta 191-193, zeznania świadka R. L. karta 193-194, zeznania świadka B. B. karta 195, zeznania świadka K. G. karta 196, notatka urzędowa karta 3-4, 5, 7, protokoły badania wraz ze świadectwami wzorcowania karta 8-14, protokół oględzin pojazdu karta 15-17 wraz z dokumentacją fotograficzną karta 93, 93a, protokół oględzin miejsca wypadku wraz ze szkicem karta 18-20, dokumentacja medyczna karta 24-25, częściowo opinia lekarska karta 26, 239, dokumentacja fotograficzna karta 94, 174-189, plan organizacji ruchu karta 211-212, historia choroby karta 242, opinia sądowo – lekarska karta 263-264, 292-293

W dniu 29 listopada 2014 r. H. W. złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia na jej szkodę czynu z art. 157 § 1 kk, podała że mężczyzna, który zaczął ją po tyk jak sprzedawał orzechy, miał uderzyć ją drzwiami w głowę oraz w piersi, a

kiedy już siedziała w samochodzie miał ją złapać rękoma za prawy nadgarstek i wykręcać go, łapać za ubranie, szarpać, uderzać po klatce piersiowej, po ramionach. Kiedy obwiniona się uwolniła, to mężczyzna wsiadł do jej samochodu tylnymi drzwiami i znów ją szarpał za ramiona. H. W. ostatecznie miała uciec z miejsca zdarzenia. Obwiniona jako świadka zdarzenia wskazała J. K. (2)

Dowody: kopia zawiadomienia i akt karta 71-78

H. W. ukończyła 77 lat, jest na emeryturze, otrzymuje świadczenie w wysokości około 1 300 zł. Obwiniona nie była dotychczas karana. H. W. nie leczyła się psychiatrycznie, ani odwykowo, lecz się neurologicznie z uwagi na dolegliwości kręgosłupa. Biegły nie rozpoznał u obwinionej choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego.

Dowody: oświadczenia obwinionej karta 1, 96, opinia sądowno – psychiatryczna karta 142-144

Obwiniona H. W. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów tj. wykroczeń z art. 86 § 1 kw oraz z art. 93 § 1 kw. W toku postępowania przygotowawczego zaprzeczyła by miała uszkodzić jakikolwiek samochód, potrącić kogokolwiek. Wyjaśniła, że na plac przyjechała w celu odsprzedaży orzechów, po zaparkowaniu, samochód opuściła na krótko, była w odległości około 2 metrów od niego. Kiedy wróciła do samochodu jakiś mężczyzna miał do niej pretensje, że uszkodziła jego samochód, chciał od niej pieniądze, mężczyzna miał złapać ją za rękę, uderzyć drzwiami, uderzać łokciami w klatkę piersiową, kiedy już wsiadła do samochodu. Następnie widziała, że leżał, wtedy zdecydowała się odjechać, mężczyzna miał wstać i jeszcze raz uderzyć w szybę od strony pasażera. Ponadto H. W. zaprzeczyła, by miała uderzyć w inny pojazd na parkingu przed (...). Również podczas rozprawy w dniu 25 maja 2015 r. obwiniona zaprzeczyła wydarzeniom opisanym w zarzutach. Podała, że pierwsze krzyki – pretensje usłyszała zaraz po tym jak zaparkowała i wysiadła z samochodu, a kiedy wróciła po sprzedaży orzechów ten pan stał koło jej samochodu, był agresywny, złapał ją za ręce, wpadł w szal, szarpał ją, nie pozwalał wsiąść do samochodu, uderzył ją drzwiami samochodu, kiedy wsiadła do niego „włożył cały tułów” i naciskał łokciami, chciał zabrać pieniądze, wykręcał jej palce. Kiedy obwiniona zamknęła przednie drzwi wsiadł z tyłu znowu łapał, targał. Według opisu obwinionej pokrzywdzony miał być w furii, latać wkoło jej samochodu, na skutek czego przewrócił się, ona bardzo się bała i uciekła. H. W. zaprzeczyła spowodowaniu wypadku pod (...)

Wyjaśnienia obwinionej tylko w części zasługują na wiarę, dotyczy to okoliczności bezspornych, a więc czasu i miejsca zdarzenia oraz tego, iż obwiniona i pokrzywdzony zaparkowali swoje pojazdy obok siebie. W pozostałym zakresie relacja obwinionej nie zasługuje na wiarę, jest ona wewnętrznie sprzeczna, ta pierwsza składana podczas postępowania przygotowawczego, jest znacznie „uboższa” w szczegóły niż kolejna pochodząca z postępowania przed Sądem. H. W. zmieniała tę relację w części dotyczącej rzekomego zachowania się pokrzywdzonego, tego w jaki sposób miał ją atakować. Wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie nie są również spójne z relacją wskazanego przez nią świadka J. K. (2), która inaczej przedstawiła rzekome próby wsiadania przez pokrzywdzonego do pojazdu obwinionej. Relacja obu wskazanych kobiet jest w tym zakresie sprzeczna z relacją pokrzywdzonego, jak i pozostałych naocznych świadków zdarzenia J. P. (2) oraz B. B. (2). Przy czym świadek J. K. (2) została zgłoszona wyłącznie przez obwinioną, nie zgłosiła się do funkcjonariuszy Policji, którzy po otrzymaniu zgłoszenia rozpytywali na miejscu o świadków. Relacja obwinionej nie może zostać uznana za wiarygodną również w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, pamiętać należy, iż do zdarzenia doszło w ciągu dnia w bardzo ruchliwym miejscu, uczęszczanym przez wiele osób. Gdyby więc było tak jak twierdzi obwiniona, że to R. G. (1) atakował ją, był agresywny, włożył tułów do jej pojazdu, a następnie z innej strony wsiadł i dusił ją, to w ocenie Sądu, nawet pomimo powszechnie panującej znieczulicy zachowanie tego rodzaju nie pozostałoby obojętne, ktoś z przechodniów, nawet ze wskazanych przez obwinioną, czy też ustalonych przez Policję świadków zareagowałby, stanął by w obronie starszej kobiety, przed napaścią młodszego jednak mężczyzny. Wreszcie dalszy ciąg wydarzeń potwierdza relacja kolejnego świadka K. G. (1).

Pokrzywdzony R. G. (1) w przedmiotowej sprawie składał zeznania tylko przed Sądem przedstawił on wiarygodną, spójną i konsekwentną relację, która znalazła potwierdzenie w zeznaniach ww. świadków J. P. (2), B. B. (2) oraz K. G. (1), jak również pośrednio funkcjonariuszy Policji K. S. (2) i R. L. (2). Opisywane przez pokrzywdzonego i ww. świadków relacje znajdują również potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych dowodach, sporządzonych przez

funkcjonariuszy notatce, protokołach, dokumentacji zabezpieczonej przez samego pokrzywdzonego. Ze wskazanych wyżej powodów Sąd oparł swe ustalenia na zeznaniach świadków J. P. (2), B. B. (2), K. G. (1), K. S. (2) oraz R. L. (2). Są to osoby postronne dla stron postępowania, niezaangażowane w spór, przedstawiły zaobserwowane przez siebie wydarzenia, ich relacja jest spójna, wzajemnie się uzupełniają z relacją pokrzywdzonego.

W zakresie ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł się również na powołanych dowodach z dokumentów – notatce k. 3, protokołach k. 8-20 wraz z dokumentacją fotograficzną k. 93, 93a, jak również dokumentach przedstawionych przez (...) k. 211-212 w R., dokumentacji fotograficznej karta 94, 174-189. Treść wskazanych dokumentów nie była kwestionowana przez strony postępowania, powołane w pierwszej kolejności zostały sporządzone w ramach podstawowych czynności i obowiązków funkcjonariuszy Policji po ujawnieniu zdarzenia, w celu zabezpieczenia dowodów. Sąd oparł się również na przedstawionej i powołanej wyżej dokumentacji medycznej oraz w znacznej części na powołanych opiniach lekarskich, tak w zakresie ustalenia obrażeń jakich na skutek zdarzenia miał doznać pokrzywdzony, jak i co do stanu zdrowia psychicznego, poczytalności obwinionej. Opinie zostały wydane przez biegłych lekarzy, w ramach ich wykształcenia, kompetencji oraz doświadczenia zawodowego, przy czym biegły z zakresu neurochirurgii w swej ustnej opinii uzupełniającej sam przyznał, iż wydanie kompletnej opinii co do doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń leży poza zakresem jego specjalizacji, ocena ta należy do lekarza ortedy.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne pominął zeznania świadka D. Ś. (karta 196), albowiem nie widział on wydarzeń z udziałem obwinionej i pokrzywdzonego, posiadał wiedzę na temat zdarzenia tylko od innego świadka – swojej teściowej J. K. (2).

Sąd zważył, co następuje:

Obwinionej H. W. zarzucono popełnienie dwóch wykroczeń z art. 86 § 1 kw oraz z art. 93 § 1 kw, przy czym z uwagi na poczynione ustalenia w zakresie obrażeń ciała jakich na skutek niezachowania ostrożności przez H. W. doznał R. G. (1) Sąd postanowieniem z dnia 5 września 2016 r. wyłączył do odrębnego postępowania sprawę w zakresie czynu opisanego jako zarzut pierwszy we wniosku o ukaranie, o czyn z art. 86 § 1 kw i przekazał w tej części wg. właściwości Prokuratorowi, który oceni czy zachowanie obwinionej wyczerpało znamiona występku z art. 177 § 1 kk.

Czyn z art. 93 § 1 kw polega na tym, iż prowadzący pojazd, który uczestniczy w wypadku drogowym, nie udziela niezwłocznej pomocy jego ofierze. Nakłada on na sprawcę obowiązek udzielenia pomocy ofierze wypadku, stanowi ochronę dla bezpieczeństwa ofiar wypadku. Udzielenie pomocy może polegać m.in. na wezwaniu pomocy, bądź innych działaniach np. podjęciu czynności ratowniczych, gaszeniu pożaru, zabezpieczeniu miejsca wypadku itp. Obowiązki kierującego pojazdem, który uczestniczy w wypadku drogowym określa art. 44 PRD. Wypadkiem drogowym jest każde zdarzenie na drodze będące następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spowodowane działaniem lub zaniechaniem działania sprawcy, popełnione umyślnie lub nieumyślnie, którego efektem jest realne zagrożenie życia lub zdrowia uczestników ruchu drogowego albo zaistniała szkoda w mieniu, z tym że w zależności od skutków czyn ten jest kwalifikowany z art. 177 kk bądź art. 86 kw. Od strony podmiotowej działanie sprawcy musi charakteryzować umyślność.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu obwiniona popełniła zarzucane jej wykroczenie. W opisywanej sytuacji, po tym jak sama swoim zachowaniem doprowadziła do wypadku drogowego – potrąciła R. G. (1), który upadł, a H. W. przejechała po jego nogach, na skutek czego doznał on obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności jego narządów na okres powyżej 7 dni, obwiniona pomimo ciężącego na niej, jako na kierowcy obowiązku, nie udzieliła mu niezwłocznej pomocy, a wręcz przeciwnie niezwłocznie oddaliła się z miejsca zdarzenia. Mając na uwadze ustalony przebieg wydarzeń, zachowanie obwinionej, Sąd uznał, iż działała ona z zamiarem bezpośrednim, chciała uciec miejsca zdarzenia, uniknąć odpowiedzialności, co niestety wiązało się również z nieudzieleniem pomocy ofierze, nawet nie ustaliła stopnia spowodowanych przez siebie obrażeń, co więcej uciekając swoją nieostrożną jazdą spowodowała kolejną kolizję.

H. W. jest osobą dorosłą, odpowiedzialną, doświadczonym człowiekiem, nie było żadnych przeszkód by w opisywanej sytuacji zachowała się w sposób zgodny, nie tylko z przepisami prawa, ale przede wszystkim normami społecznymi.

Po stronie obwinionej nie zachodzą żadne okoliczności mogące ograniczyć, bądź znieść winę – jest osobą zdrową. Czyn obwinionej cechuje znaczny stopień winy, jak i społecznej szkodliwości, z uwagi na sposób jego popełnienia, jak również jej późniejsze się zachowanie. Obwiniona w pozornie błażej sytuacji, związanej z uszkodzeniem pojazdu na skutek otwierania drzwi nie znalazła w sobie dość odpowiedzialności, by sprawdzić informacje pochodzące od pokrzywdzonego, skonfrontować je, czy wreszcie zaczekać na Policję w celu wyjaśnienia sytuacji, a zdecydowała się na „szaleńczą” ucieczkę, potrącając pokrzywdzonego, nie udzieliła mu pomocy, a następnie spowodowała kolejną kolizję, również nie zatrzymała się i nie sprawdziła skutków swojego zachowania, nie upewniła się, czy nie jest konieczne udzielenie pomocy.

W tym stanie rzeczy Sąd wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 500 zł, jest to kwota odpowiadająca z jednej strony charakterowi wykroczenia jakie popełniła H. W., z drugiej zaś strony jego postawie, jak również sytuacji materialnej. Kwota ta w ocenie Sądu w zestawieniu z orzeczeniem obligatoryjnego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, na podstawie art. 93 § 2 kw, stanowi surową sankcję dla obwinionej, która otrzymuje niskie, aczkolwiek stałe świadczenie. Orzeczony wobec obwinionej środek w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a więc na maksymalny przewidziany w art. 29 § 1 kw czas, ma na celu wyeliminowanie obwinionej jako kierowcy z ruchu drogowego, albowiem w ocenie Sądu tylko na skutek szczęśliwego zbiegu okoliczności, nie spowodowała ona swoim zachowaniem poważnych skutków. Czas trwania środka wynika z wysokiego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu obwinionej.

Ponadto, mając na uwadze fakt, iż obwiniona posiada stałe, aczkolwiek niskie źródło dochodów, Sąd – na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpow oraz art. 118 § 1 i 3 kpow, tylko w części obciążył ją kosztami sądowymi, przy czym zgodnie z regułą art. 118 § 3 kpow obciążono obwinioną w całości kosztami zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego, obliczając je z uwzględnieniem ilości rozpraw oraz stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które obowiązywało w dacie wszczęcia postępowania. Analogicznie obliczono koszty pomocy prawnej udzielonej obwinionej przez obrońcę ustanowionego z urzędu.

SSR Katarzyna Baryła